

# Ustroń: ostatnia sesja rady przed wyborami

Data publikacji: 19.10.2018 16:10

Wczoraj (18.10) miało miejsce ostatnie przed wyborami spotkanie radnych z gminy pod Czantorią. Nie zabrakło żywiołowych dyskusji i polemik.



fot. KR

Na samym początku obrad poruszono temat basenu miejskiego. O raport z dotychczasowej działalności spółki miejskiej Termy Ustroń został poproszony Michał Dąbrowski, jej prezes. Był to punkt obrad, którego początkowo nie było w porządku, ale wniosek o taką wypowiedź zgłosił radny Piotr Nowak. Jak argumentował- **bardzo dużo mówi się o basenie, jest wiele demagogii na jego temat i na temat jego kosztów.**

**Chcę uniknąć dyskusji związanych z okresem kampanii wyborczej, a odnieść się merytorycznie do działań spółki** – mówił Michał Dąbrowski, prezes Term Ustroń. **Przedstawiając wizualizację, zgodnie z planem i w terminie przeprowadzone są wszystkie działania, założone w tym czasokresie przez gminę. Założony budżet realizacji tej inwestycji to 25 mln złotych, tylko i wyłącznie odnosząc się do tego, jakimi dysponujemy danymi. Zlecieliśmy ekspertyzę rzeczoznawcy majątkowego, który porównał ceny realizacji podobnych obiektów. Cena brutto metra kwadratowego podobnego obiektu wynosi średnio 6728,49 zł. Podobna analiza została zlecona przez urząd zanim zostałem prezesem i ta cena jest niemalże taka sama** – przekonywał.

Wystąpienie prezesa spółki Termy Ustroń nie mogło pozostać bez pytań ze strony radnych. Barbara Staniek-Siekierka spytała, czy w kalkulacji opiewającej na 25 mln złotych znajduje się koncepcja na powstanie basenu zewnętrznego. Jak usłyszeliśmy- **zakładaliśmy wariant w tej koncepcji, którą przyjęliśmy, basen zewnętrzny, taką pływalnię zlicowaną z powierzchnią ziemi, taką bardziej... kąpielisko, tak bym to nazwał. Specjalnie nie podawałem dokładnych wyliczeń, które mamy z analiz po to, żeby nie sugerować ceny końcowej, ceny ofertowej końcowemu wykonawcy. Wtedy zamknęlibyśmy sobie furtkę. Podając dokładne wyliczenia ten, któryby składałby ofertę, (mógłby złożyć ofertę - dop.red) o jeden złoty mniejszą niż górna granica, którą założyliśmy** – mówił Michał Dąbrowski.

Jak mogliśmy się dowiedzieć, założona została pewna rezerwa finansowa projektu. Ze strony radnych pojawiła się jednak wątpliwość, czy może zaistnieć sytuacja, że koszt budowy będzie dwukrotnie lub trzykrotnie wyższy. Na marginesie można powiedzieć, że jest to kwestia często poruszana podczas kończącej się kampanii samorządowej. Jak skomentował Dąbrowski- **jestem menedżerem i obiecałem sobie, że nie będę się angażował w debatę polityczną. Kwota może sięgnąć dowolnej cyfry, bo możemy go (basen – dop. red.) wybudować ze złota. Tylko chodzi o to, że mamy jakiś budżet i chcemy się w nim zmieścić** – skwitował.

W części poświęconej uchwałom, jednym z ciekawszych punktów był ten dotyczący statutu miasta. W myśl projektu wprowadzone zmiany będą obowiązywać od nowej kadencji. Wprowadzono obowiązek transmitowania sesji rady (do tej pory transmisje internetowe były prowadzone "z dobrej woli", teraz są konieczne i wymagane przez prawo). Statut daje także nowe przywileje mieszkańcom. Do 31 marca każdego roku Burmistrz jest zobowiązany przedstawić raport o stanie gminy, który po publikacji będzie poddawany debacie publicznej. Ponadto, propozycję uchwały miejskiej w myśl nowego statutu będzie mieć grupa dwudziestu mieszkańców gminy. Nie zabrakło także zmian proceduralnych – głosowanie radnych ma być imienne (tzn. upublicznione będzie, który radny w jaki sposób głosował na daną uchwałę). W kwestii interpelacji na zapytania radnych Burmistrz będzie miał na odpowiedź tylko 14, a nie jak dotychczas 30 dni. Będą one publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusji nie zabrakło także na sam koniec sesji. Poruszono, między innymi, kwestię tzw. "kładki do nikąd" w Ustroniu-Jaszowcu. Radny Andrzej Szeja poprosił o komentarz burmistrza Ireneusza Szarca. Jak usłyszeliśmy- **nie będę brał udziału w kampanii wyborczej i nie biorę, bo nie kandyduję tutaj na szczęcie. Kwota** (300 tys. zł

– przyp. red) **wynikała z przetargu. Wszystko było wynikiem decyzji podjętej tutaj legalnie. Czy ona jest dokądś czy nie, to nie mnie oceniać.**

Poruszono także kwestię finansowej sytuacji miasta. Radny Szeja ponownie poprosił o wypowiedź burmistrza Szarca odnośnie komentarzy, które pojawiają się w trakcie kampanii wyborczej dotyczących rosnącego zadłużenia miasta. **Fakty są takie, jakie zatwierdzamy w budżecie** - przekonywał aktualny władarz miasta. **Są tam dane dotyczące zadłużenia, dotyczące terminów spłat, są określone wskaźniki, to są fakty. Ja muszę pilnować tego, aby wskaźniki, zadłużenie miasta nie zostały przekroczone. Ja nie mogę powiedzieć, czy za pół roku czy rok, jak się zmienią rządy, to zostaną przekroczone. Czy się zwiększyło** (zadłużenie - dop. red.)? **Zwiększyło się. Czy inwestycje były realizowane? Były realizowane. Jakbym kandydował, to odniósłbym się do tej kwestii, ale nie tutaj, na sesji rady, tylko podczas spotkań z mieszkańcami. Natomiast nie kandyduję, dlatego proszę nie oczekiwać, że skomentuje tekst czy wypowiedź, która się pojawia w kampanii wyborczej.**

Wczorajsza sesja nie była ostatnią w tej kadencji (która formalnie upływa 16 listopada). Samorząd gminy Ustroń spotka się jeszcze raz 8 listopada o 14:00.

Rogers